



Witam Was ponownie, drodzy Czytelnicy „Słowa Życia”! Tak szybko przeminęło lato, czas urlopów i wypoczynku, tak samo szybko minął wrzesień i już rozpoczął się miesiąc październik. Dla nas katolików październik jest wyjątkowo ważny, ponieważ w tym miesiącu czcimy Matkę Bożą Maryję przez codzienne odmawianie najpiękniejszej modlitwy – Różańca. Czym jest ten cudowny Różaniec i dlaczego jest tak ważny w życiu osoby wierzącej?

Różaniec – to chrześcijańska modlitwa, nazywany był pierwotnie Psalterzem Najświętszej Maryi Panny (150 psalmów – 150 Zdrowaś Maryjo). Modlitwa ta jest znana i kultywowana w Kościele od czasów średniowiecza, choć jej korzenie są znacznie starsze. Według pewnej starożytnej hipotezy i niektórych historyków Kościoła, to krzyżowcy mieli dostosować do modlitwy chrześcijańskiej pewną praktykę, która istniała w świecie islamskim, polegającą na recytowaniu 99 imion Allacha, przy pomocy łańcuszka z ziaren. Istniała też inna hipoteza, która zakładała, że już Ojcowie Pustyni w III i IV wieku mieli używać sznurków do odliczania powtarzanych modlitw. † Słowo różaniec jest utożsamiane nie tylko z samą modlitwą, lecz również z charakterystyczną koronką (czyli sznurem modlitewnym) używanym do odliczania ilości powtórzonych kolejnych części modlitwy. Dominikanin bł. Alain de la Roche (zm. w r. 1475) rozpoczął nowy okres w propagowaniu tej pobożnej praktyki. Zainicjował on rozprzestrzenienie się tradycji Kościoła, według której bezpośrednio Najświętsza Dziewica zainspirowała św. Dominika, by odmawiano modlitwę różańcową za nawrócenie heretyków i grzeszników, oraz proponował rozważanie tajemnic w trzech częściach (I - Wcielenie, II - Męka i Śmierć Chrystusa i III - Chwała Chrystusa i Maryi). Poza tym założył on Bractwo Psalterza Błogosławionej Dziewicy Maryi, którego członkowie zobowiązywali się do codziennego odmawiania Różańca. W następnych latach zaczęły powstawać nowe i liczne bractwa różańcowe w całej Europie.

Pierwsze dokumenty papieskie o Różańcu dotyczyły przywilejów i odpustów udzielonych przez papieża Sykstusa IV bractwom różańcowym, związanym z zakonem dominikańskim. W roku 1572 papież Pius V ustanowił wspomnienie Matki Bożej Różańcowej jako wotum wdzięczności za zwycięstwo w bitwie morskiej pod Lepanto. Bitwa ta rozegrała się 7 października 1571 pomiędzy flotą chrześcijańską a flotą turecką (stąd mamy święto Matki Bożej Różańcowej 7 października, a miesiąc październik zaczął być uważany za miesiąc modlitwy różańcowej).

Od początku istnienia tej modlitwy funkcjonowały trzy części Różańca. Zmiany dokonał papież bł. Jan Paweł II listem apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” z 16 października 2002

roku, wprowadzając nową część różańca, czyli Tajemnice Światła.

Dzisiaj wielu osobom się wydaje, że odmawianie Różańca to jest monotonna modlitwa, która pozostaje domeną starszych osób. Modlitwa różańcowa nie polega tylko na powtarzaniu poszczególnych modlitw. Modlitwy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” mają być pomocą do rozważania tajemnic Ewangelii i to właśnie medytacja, a tym samym spotkanie z żywym Jezusem Chrystusem i Jego Matką jest istotą modlitwy różańcowej.

Niestety, trzeba przyznać, że coraz mniej ludzi odmawia tę piękną, tradycyjną modlitwę. Z drugiej strony jednak możemy zauważyć, że Różaniec jest wciąż żywy w Kościele! Na potwierdzenie cudownej mocy Różańca wystarczy przywołać z nowoczesnej już historii kilka ciekawych momentów.

Jednym z najbardziej znanych cudów modlitwy różańcowej jest cud w Hiroszimie w 1945 roku. Na kilka miesięcy przed zrzućeniem bomby atomowej przez lotnictwo USA w mieście tym pojawiło się dwóch mężczyzn, głoszących konieczność nawrócenia się, gdyż zbliża się nieuchronna katastrofa. Mówili także o konieczności codziennego odmawiania Różańca. Po ataku nuklearnym okazało się, że w mieście pozostały nietknięte dwa budynki (wszystko inne było całkowicie zniszczone), w których przeżyli ludzie. Mówili oni, że w nocy przed atakiem ukazał im się Anioł i zaprowadził ich do domów rodzin, które posłuchały wezwania Maryi do odmawiania Różańca. Należy dodać, że eksperci USA później obejrzeni teren, gdzie zachowały się nienaruszone domy i uznali, że zjawisko to musiało mieć charakter nadprzyrodzony.

Innym przykładem jest rewolucja na Filipinach. W latach 80. dyktator F. Marcom rozpoczął masowe aresztowania. Część ludzi zbuntowała się i wyszła na ulice właśnie z różańcami w rękę. Po kilku dniach dyktator wysłał wojsko, aby poskromić tłum. Czołgi jednak zatrzymały się, a sami żołnierze przyłączyli się do wspólnej modlitwy. W ten sposób w dniach 22-25 lutego 1986 roku doszło do bezkrwawej rewolucji w stolicy Filipin Manili i obalenia dyktatora.

To są niektóre cuda na skalę światową, zanotowane przez publiczność międzynarodową w nowoczesnej historii. Ileż to cudów dokonuje się codziennie dzięki modlitwie różańcowej w naszych rodzinach i parafiach. Październik jest miesiącem w szczególny sposób poświęconym modlitwie różańcowej. Ufam, że w każdej parafii są organizowane nabożeństwa różańcowe. Gorąco zachęcam wszystkich, kto katechizuje dzieci i młodzież, czyli księży, siostry zakonne, katechetów i katechetki, aby otwierali przed swoimi podopiecznymi piękno i moc tej modlitwy. Zachęcam ministrantów, lektorów, a zwłaszcza dzieci przygotowujące się do I Komunii św. i młodzież przygotowującą się do bierzmowania do włączenia się w modlitwę różańcową w swoich parafiach i podtrzymywania tej pięknej tradycji, jaką są październikowe nabożeństwa różańcowe.